

„Na Kaszubach byłam , dobrze się bawiłam...”

Wójt Gminy Nowa Ruda zasponsorował wyróżniającej się młodzieży naszych szkół



jedenastodniowy pobyt na Kaszubach. Dnia 5 sierpnia 2010 r. grupa 18 uczniów wyruszyła na przygodę z Kaszubami. Opiekę nad młodzieżą sprawowały p. Bożena Sołek Muzyka i p. Jolanta Swergoń.

Odpoczywaliśmy w ośrodku „U Sochy” we wsi Ramleje, gmina Somonino, powiat Kartuszy. Przywitał nas tu i otoczył troską wójt i pracownicy tutejszej gminy.

Nasza cierpliwość w wyczekiwaniu na dzień wyjazdu została nam obficie wynagrodzona różnorodnymi atrakcjami. Czas wypełniony mieliśmy po brzegi : poznaliśmy najbliższą okolicę z urokliwym jeziorem Ostrzyckim, zróżnicowanym krajobrazem, pomnikami przyrody, ciekawą kulturą

i niezwykłą tradycją jego mieszkańców. Malownicza Szwajcaria Kaszubska to najpiękniejsza część Pomorza i Kaszub- przekonaliśmy się o tym wielokrotnie. Uczestniczyliśmy w regionalnym festynie w Ostrzycach, płynęliśmy statkiem po jeziorze Ostrzyckim, jechaliśmy wozem drabiniastym. W Kartuzach zwiedzaliśmy Muzeum Kaszubskie i pobliski zamek w Łapalicach.

W Szymbarku podziwialiśmy pierwszą najdłuższą deskę świata (37 m), „dom do góry nogami”, Dom Sybiraka, replikę łagru, replikę bunkra „ Gryfa Pomorskiego”. Byliśmy w Będominie w Muzeum Hymnu Narodowego i we Wdzydzach w skansenie. Na zamku w Gniewie oglądaliśmy inscenizację „Wakację z duchami” w formacie 3D oraz rekonstrukcję „ Bitwy dwóch Wazów”(z 1626 r.).

Jakby tego było mało :, byliśmy przecież w regionie, który leży w bezpośrednim sąsiedztwie prastarego Gdańska, słynnego Sopotu, nowoczesnej Gdyni i Helu, i te miejscowości poznaliśmy bliżej na całodniowych wycieczkach.



W czasie naszego pobytu nie zapomnieliśmy o rekreacji, którą ułatwił nam doskonale wyposażony ośrodek: kręgle , kort tenisowy, trampolina, boiska, miejsce na ognisko.

Zauroczeni gościnnością i pięknem regionu, ułożyliśmy piosenkę:

„Tu w Ramlejach jest wspaniale
Bo śniadania doskonałe
A obiadki jeszcze lepsze
Aż przechodzą po nas dreszcze
ref.: Hej, hej, hej rodacy
przyjeżdżajcie tu na wczasy.
przyjeżdżajcie łowić ryby
i do tego zbierać grzyby (...).”

Najwięcej adrenaliny dostarczyły nam pokonywane trasy Parku Linowego Stołem. Tu „kujony” wykazywały się tężyzną i sprytem :).

Cały pobyt uważam za bardzo udany, ciekawy i bardzo atrakcyjny. Była to wyjątkowa nagroda i wielka motywacja dla nas do nauki w nowym roku szkolnym.

Martyna Błażejowska